



GROTOWICE

to jedna z dzielnic Opola, wyznaczająca granicę miasta od strony południowo-wschodniej. Jej obszar obejmuje obecnie dawną wieś Grotowice – włączoną do Opola na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 września 1974 roku, Park Przemysłowy – usytuowany na terenie dawnych Zakładów Aparatury Chemicznej oraz dwa osiedla mieszkaniowe.

METALCHEM



GRAND FEN FORT

Widok ogólny terenu badań archeologicznych prowadzonych w 1975 r. na terenie budowy zakładu Metalchem, fot. R. Sierka, zbiory: Muzeum Śląska Opolskiego (dalej: MŚO)

W 1894 roku, podczas kopania żwiru, natrafiono na groby kultury łużyckiej. Z tego uratowano: szczątki urny z naszyjnikami zdobionymi żłobkami, szpilę brązową i szpilę żelazną. W jednym z naczyń znajdowało się 80 niebieskich paciorków szklanych, 189 guziczków brązowych, 37 kółeczek brązowych, dwa większe kółka brązowe i spirala brązowa. Przedmioty te znajdowały się do czasu wojny w Muzeum we Wrocławiu¹.

Najstarsze ślady obecności człowieka na terenie dawnej wsi Grotowice (Graevenorth, Gräfenort, Grewnot, Drewnoń, Grewnoń) pochodzą sprzed kilkunastu tysięcy lat. Prowadzone tu w 1975 roku – w ramach archeologicznego nadzoru nad budową Metalchemu – badania i odnalezione wtedy narzędzia potwierdziły związek z drugą fazą paleolitu schyłkowego, a także mezolitu. Dodatkowe ustalenia oraz pochodzący z przedwojennych badań grocik mazowszański z Groszowic pozwoliły badaczom stwierdzić na tym terenie obecność kultury świderskiej i prawdopodobnie jednej z kultur z tylczakami łukowymi, również pochodzącej z okresu drugiej fazy paleolitu schyłkowego. Prócz tego wskazano, że „należy też się liczyć z obecnością kultur późniejszych, mezolitycznych i neolitycznych w tym rejonie”².

² Dokumentacja naukowa oraz opracowanie materiałów archeologicznych z badań na terenie budowy fabryki aparatury chemicznej w Opolu Grotowicach w 1975 r. Nadzór archeologiczny prac ziemnych prowadzony przez pracowników i studentów Katedry Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierownictwem doc. dr hab. Józefa Kaźmierczyka na zlecenie Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Chemicznego „Prochem” Oddział Generalnego Realizatora Inwestycji w Opolu Grotowicach, mps, dokumentacja znajduje się w Muzeum Śląska Opolskiego.

¹ M. Gedl, *Kultura łużycka na Górnym Śląsku*, Wrocław 1962, s. 298–299.



Karczma w Grotowicach – widok przedwojenny,
zbiory: AP w Opolu, sygn. 45/3518/36-9

Fragment planu z 1911 r.,
zbiory: MŚO

15 maja 1874 roku gmina wiejska Gräfenort weszła w skład urzędu obwodowego w Nowej Wsi Królewskiej nr 22 (Amtsbezirk Königlich Neudorf Nr. 22, a od 1930 roku – Bolko), utworzonego na podstawie ordynacji powiatowej *Kreisordnung für die Provinzen Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen* z 13 grudnia 1872 roku⁹. Funkcjonował on do stycznia 1945 roku. Wieś miała swoją pieczęć z najczęściej spotykanym motywem typu rustykalnego nawiązującym do zajęć ludności¹⁰. Na odcisku z 1833 roku przedstawiony jest mężczyzna z sierpem przy pracy. W otoku widnieje napis: COLONIE GRAEVENORT: IN OPPLER CREYS¹¹.



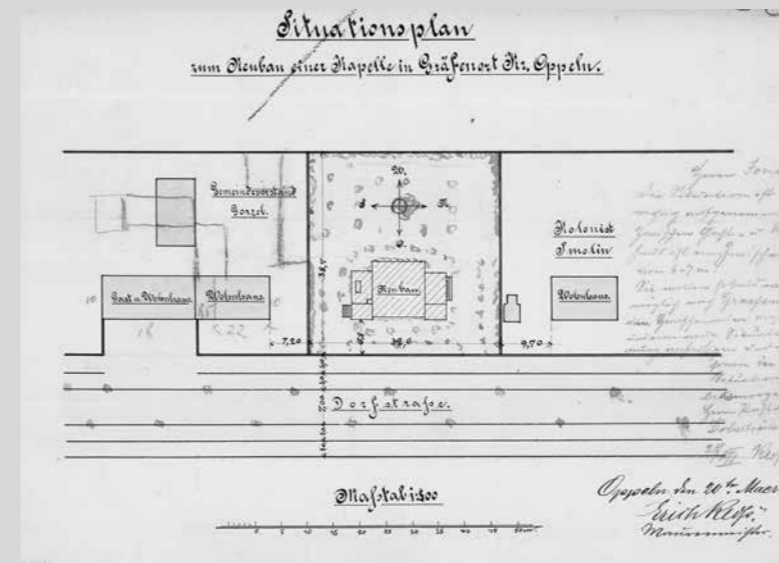
Pieczęć gminna kolonii Grotowice,
zbiory: AP w Opolu, sygn. 45/1191/3/1822

Sporą niedogodnością dla większości mieszkańców wyznania ewangelickiego był fakt przynależności do parafii w Opolu, oddalonej o około 10 km. Lepszą sytuację mieli katolicy, podlegający pod parafię w Groszowicach, gdzie już w 1883 roku oddano do użytku okazały kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Ewangelicy rozpoczęli starania o budowę własnej świątyni blisko dwie dekady później, a dokładnie w 1902 roku. Głównym argumentem, który podnoszono, był fakt, że na 287 mieszkańców Gräfenort aż 213 było wyznania ewangelickiego. W sprawę budowy świątyni zaangażował się pastor Felix von Dobschütz (1867–1936), proboszcz parafii ewangelickiej w Opolu, a projekt wykonali architekci Gaze oraz Büttcher. Kościół wybudowano w 1909 roku na działce niejakiego Gorzela. Wykonano go z cegły klinkierowej na kamiennej podmurówce. Organy zamówiono w zakładzie Karla Spiegla w Rychtalu, a na wieży zamontowano dzwon z napisem „Lob sei Gott”. Kościół do 1945 roku pozostawał w rękach gminy ewangelickiej. Obecnie jest kościołem filialnym należącym do parafii w Metalchemie. Zmarłych chowano na cmentarzu w pobliżu wsi (został zlikwidowany podczas budowy zakładu).

⁹ „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Oppeln pro 1874”, Bd. 59, St. 19, Nr. 499.

¹⁰ A. Starczewska-Wojnar, *Odcisnięta pamięć wspólnoty. Prawne i komunikatywne funkcje pieczęci gmin wiejskich na przykładzie zachodnich powiatów rejencji opolskiej w latach 1816–1933*, Opole 2020, s. 87 i 407, nr 1186.

¹¹ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: AP w Opolu), sygn. 45/2/413, s. 21.



Plan sytuacyjny kościoła w Grotowicach, 1903 r.,
zbiory: AP w Opolu,
sygn. 45/1191/3/325



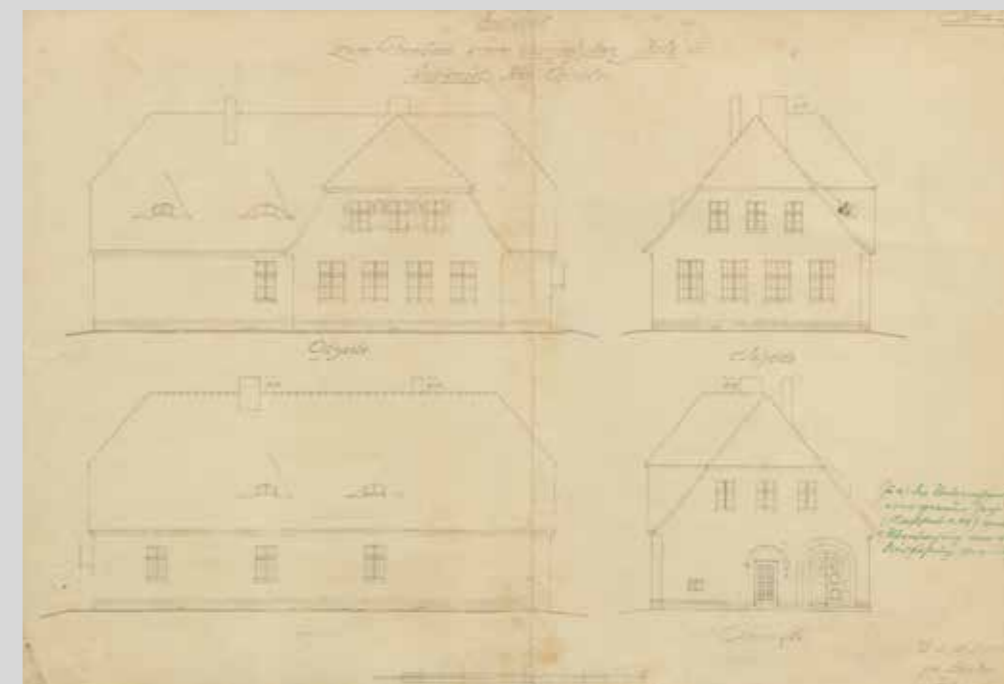
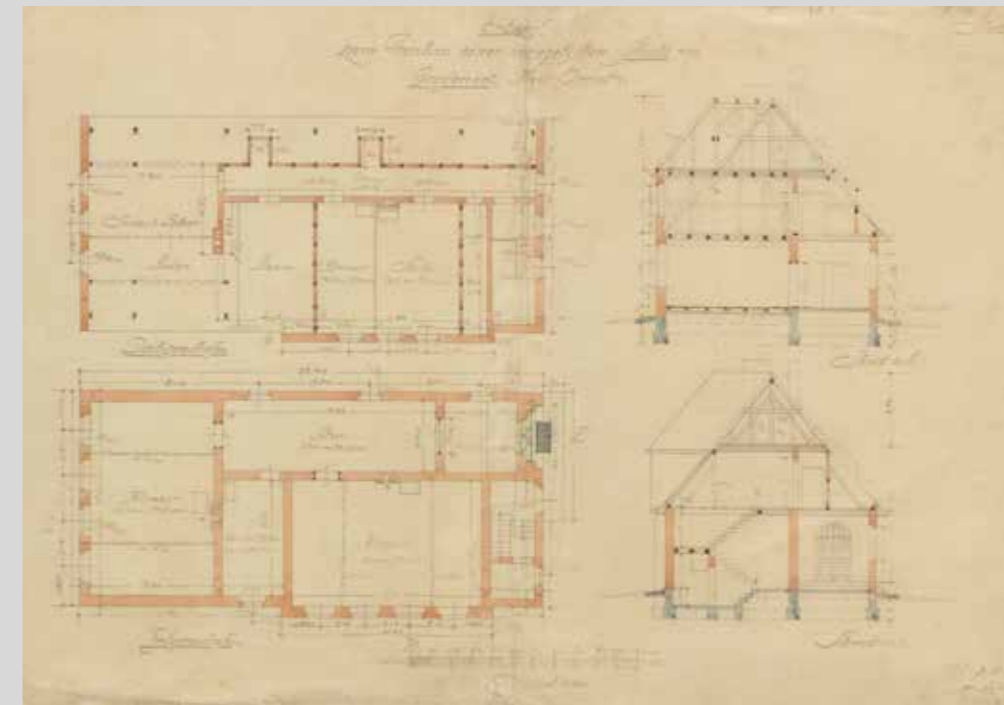
Karta pocztowa z widokiem kościoła ewangelickiego w Grotowicach, lata 20. XX w.,
polska-org.pl



„Stara” szkoła ewangelicka w Grotowicach oraz wiatrak, który obecnie znajduje się w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach, zbiory: AP w Opolu, sygn. 45/3518/36-8

Pod koniec XIX wieku – w związku ze wzrostem liczby mieszkańców – uznano, że działająca tu od kilku dekad szkoła ewangelicka jest niewystarczająca. W 1865 roku uczęszczało do niej 53 dzieci, a zajęcia odbywały się tylko w jednej sali. W 1892 roku władze rejencji opolskiej wystosowały pismo dotyczące konieczności budowy nowej placówki. Zakładano, że powinna ona być przystosowana dla około 80 dzieci oraz miała uwzględniać mieszkanie dla nauczyciela z rodziną. Oprócz tego na działce zamierzano wybudować boisko oraz plac zabaw. W 1895 roku wykonano nawet kosztorys, który opiewał na kwotę ponad 12 tysięcy marek¹². Ostatecznie jednak inwestycję zrealizowano wiele lat później. W 1913 roku zakupiono grunt i rozpoczęto prace, kończąc je po paru latach (ostatnie zobowiązania finansowe pokryto w maju 1917 roku). Uaktualniony projekt przewidywał budowę nowego gmachu, ale mieszkania dla nauczycieli postanowiono umieścić w budynku tzw. starej szkoły (budynek istnieje nadal). Nowa szkoła funkcjonowała do 1945 roku. Została zburzona w latach 70. XX wieku w trakcie prac związanych z powstawaniem bocznycej kolejowej prowadzącej na teren zakładu Metalchem.

¹² AP w Opolu, sygn. 45/1191/3/1822.



Projekt techniczny budynku „nowej” szkoły, zbiory: AP w Opolu, sygn. 45/30/78



Po pierwszej wojnie światowej liczba ludności Gräfenort nadal utrzymywała tendencję wzrostową. W 1921 roku w trakcie plebiscytu głosowało tu 276 osób (251 za Niemcami, a 25 za Polską). Biorąc pod uwagę, że były to tylko osoby dorosłe, uprawnione do głosowania, a być może nie wszystkie wzięły w nim udział, należy przypuszczać, że mieszkało tam wówczas ponad 300 osób. W 1933 roku liczba mieszkańców wynosiła 396, a w 1939 roku – 419.

Historia Gräfenort kończy się w 1945 roku. W konsekwencji drugiej wojny światowej granice państwa polskiego zostały przesunięte na zachód. Kosztem Niemiec Polska uzyskała nowe terytoria na zachodzie i północy, tracąc jednocześnie na rzecz Związku Radzieckiego obszar na wschodzie. Przedwojenna rejencja opolska znalazła się wśród terenów włączonych do Polski, a wieś Gräfenort – w ramach procesu „odniemczania” tych ziem – została nazwana najpierw Grewnot¹³, a dwa lata później – w 1947 roku – Grotowice¹⁴.

¹³ Rozporządzenie wojewody śląsko-dąbrowskiego z dnia 27 listopada 1945 r. o ustaleniu brzmienia urzędowego nazw miejscowości na obszarze Ziemi Odzyskanych Śląska Opolskiego, „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki”, nr 34 z 22 grudnia 1945, Katowice, s. 380.

¹⁴ Rozporządzenie ministrów: administracji publicznej i ziem odzyskanych z dnia 9 września 1947 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości, „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki”, nr 35 z 31 grudnia 1947, Katowice, s. 654.



Przedwojenni mieszkańcy Gräfenort, lata 20. XX w. (?), szklane negatywy, zbiory prywatne (fot. na s. 14–24)











GRO TO WICE

W wyniku decyzji politycznych podjętych po zakończeniu drugiej wojny światowej cały pas tzw. ziem zachodnich i północnych (zwanych też przez ówczesną propagandę Ziemiami Odzyskanymi) niemal całkowicie został opuszczony przez dotychczasowych mieszkańców, zamiast których pojawili się *homines novi* – nowi ludzie. Pochodzili z różnych stron przedwojennej Polski. Przyjechali głównie z terenów wschodnich, zajętych przez Związek Radziecki, oraz z obszarów Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Polski centralnej. Przejmujący władzę na ziemiach zachodnich i północnych Polacy rozpoczęli szereg przedsięwzięć związanych z zasiedlaniem i zagospodarowaniem tych obszarów. U ich podstaw leżała polityka narodowościowa, a główne jej zagadnienia dotyczyły wysiedlenia ludności niemieckiej, osiedlenia ludności polskiej oraz włączenia polskiej ludności rodzimej w skład narodu polskiego (po pozytywnej weryfikacji).

Mieszkańcy Śląska Opolskiego po wojnie zostali niejako podwójnie naznaczeni zjawiskiem przymusowych migracji – z jednej strony poprzez wysiedlenia Niemców (a także części Ślązaków – w wyniku negatywnej weryfikacji narodowościowej), z drugiej strony poprzez doświadczenia ekspatriantów z Kresów Wschodnich¹⁵.

Musimy pamiętać, że dla wielu przedwojennych mieszkańców naszego regionu „prawdziwa” wojna zaczęła się w styczniu 1945 roku. Nie skończyła się jednak w maju. Wobec mieszkających tu Niemców lub tych, którzy za Niemców zostali uznani, nowe – polskie – władze podjęły działania, które same określiły słowem „odniemczanie”. Dążono do stworzenia państwa narодно jednolitego, a miało w tym pomóc całkowite usunięcie Niemców z tych terenów. Początkowo – jeszcze przed postanowieniami konferencji poczdamskiej – rozpoczęto wysiedlenia w sposób nieskoordynowany (zyskały miano tzw. dzikich wysiedleń), a następnie – już zgodnie z postanowieniami konferencyjnymi – w ramach wielkiej akcji przesiedleńczej w latach 1946–1947.



W oczekiwaniu na transport, 1945 r., fot. S. Bober, zbiory prywatne

¹⁵ I. Sobieraj, *Jeszcze Kresowianie czy już Ślązacy? Pamięć przesiedleń a tożsamość i więź ze Śląskiem Opolskim w narracjach Kresowian i ich potomków*, [w:] *Migracje w doświadczeniach śląskich, polsko-niemieckich i europejskich*, Gliwice–Opole 2016, s. 54.

W tym samym czasie, gdy z terenów przejętych przez Polskę usuwano ich przedwojennych mieszkańców, do Opolą przybywały tysiące Polaków (początkowo również w sposób niezorganizowany). Część z nich stanowili przesiedleńcy z tzw. Kresów, zmuszeni do opuszczenia swoich domów na wschodzie wskutek podjętych gdzieś daleko decyzji politycznych. Swoje domy stracili na rzecz Związku Radzieckiego. Jak im mówiono, nowe mieszkania i gospodarstwa czekały na nich na Ziemiach Odzyskanych.

Przesiedlenia odbywały się w bardzo trudnych warunkach ostatnich miesięcy wojny i pierwszych kilkunastu miesięcy pokoju. Po obu stronach nowych granic zniszczenia wojenne były ogromne, życie społeczne dopiero się odbudowywało, systemy administracyjne i gospodarcze były niewydolne. Zjawiska te w sposób zasadniczy musiały wpłynąć na przebieg transferu ludności, nadając mu często dramatyczny wymiar.

Kiedy ogląda się zdjęcia z wysiedleń, to wyglądają podobnie. Wystraszone dzieci, wózki załadowane dobytkiem, tobołki na plecach. Bywało, że te same wagony woziły Polaków, Niemców i Ukraińców¹⁶.

Przekroczenie granicy nie kończyło pasma kłopotów przesiedleńców. Dla przybyłych na nowe ziemie moment osiedlenia kończył tylko jeden z etapów. Rozpoczął się jednak nie mniej trudny i obfitujący w dramaty okres zagospodarowania i wrastania w nowe warunki.

Dla ludności przybyłej na Górny Śląsk, w tym do Opoli czy Grotowic (dotyczy to również pozostałych przejętych przez Polskę terenów), podstawowe trudności osiedleńcze wynikały z rodzenia się nowego systemu gospodarczego i społecznego, stopniowo przewycięzanego chaosu działań powstającej administracji polskiej, kłopotów aprowizacyjnych i nade wszystko braku bezpieczeństwa. Chłonność osadnicza tych ziem była potencjalnie duża, jednak ograniczały ją zniszczenia wojenne, dewastacje oraz zajęcie wielu obiektów gospodarczych i mieszkalnych na potrzeby Armii Czerwonej (tak było na przykład w Opolu). Do ograniczenia możliwości osiedleńczych do pewnego stopnia przyczyniało się także tempo wysiedlania ludności niemieckiej. Stosunki z nią miały złożony charakter, zdeterminowany poczuciem odwzajemnianej wrogości, krzyżowaniem się interesów gospodarczych, a zwłaszcza majątkowych, jak również ludzkim współczuciem i swą wspólną losu z wysiedlanymi dotychczasowymi mieszkańcami. Przesiedleńcy musieli też nauczyć się żyć i współdziałać z nieznanymi sobie kulturowo przedstawicielami ludności rodzimej i osadnikami przybyłymi z województw centralnych.

¹⁶ Wypędzeni, przypędzeni, wysiedleni i „repatrianci” – rozmowa z dr. hab. Grzegorzem Hryciukiem, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35762,5215801.html> [dostęp: 08.04.2022].



Karta pocztowa z Kozowej, 1915 r.,
polska-org.pl

Z zachowanych źródeł wynika, że do Grotowic trafili przede wszystkim mieszkańcy województwa tarnopolskiego. Największa grupa, bo aż 21 rodzin, pochodziła z miejscowości Kozowa w powiecie brzeżańskim. Oprócz tego zachowały się informacje o dwóch rodzinach z Czortkowa i jednej z Tarnopola¹⁷. Być może trafiły tu jeszcze pojedyncze rodziny z innych miejscowości, które jednak – z trudnych dziś do ustalenia powodów – nie zostały odnotowane w rejestrach osiedlonych lub nie zostały im nadane gospodarstwa.

¹⁷ E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności napływowej i geografia powojennych osiedleń na wsi opolskiej. Zestawienie danych źródłowych z zachowanymi rejestrów osiedlonych i protokołów przekazania gospodarstw*, „Opolski Rocznik Muzealny”, t. XVIII, cz. 2, Opole 2011, s. 386.

W ramach regulowania kwestii nazewnictwa ulic i miejscowości przedwojenna nazwa Gräfenort została zastąpiona urzędową nazwą Grotowice (od nazwy osobowej Grot), a główna ulica (obecnie ul. Oświęcimska) otrzymała nazwę Wiejska. Grotowice weszły w skład gminy Przywory i dopiero wiele lat później – na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 września 1974 roku – część obszaru o powierzchni 79 ha została włączona do miasta Opola¹⁸.

Przybywający do Grotowic nowi mieszkańcy zostali osiedleni w kilkudziesięciu domach, usytuowanych wzdłuż drogi przechodzącej środkiem wsi. Większość z nich – otrzymawszy gospodarstwa – zajęła się rolnictwem. Pozostali szukali zatrudnienia między innymi w pobliskich Groszowicach, gdzie została uruchomiona cementownia, inni w Przyworach Opolskich, gdzie działało Przedsiębiorstwo Mechanizacji Rolnictwa. Młodsze dzieci uczęszczały do szkoły powszechnej mieszczącej się w dawnej „starej” szkole. Przedwojenna gospoda została przeznaczona na świetlicę i miejsce spotkań mieszkańców, funkcję tę pełniła do lat 90. XX wieku, po czym wróciła do swej pierwotnej roli – mieści się w niej zajazd Pod Złotą Koroną.



Cementownia Groszowice, ok. 1947 r., fot. M. Kornicki, zbiory: MŚO

¹⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1974 roku w sprawie zmiany granic niektórych miast stanowiących powiaty w województwach katowickim, lubelskim i opolskim.

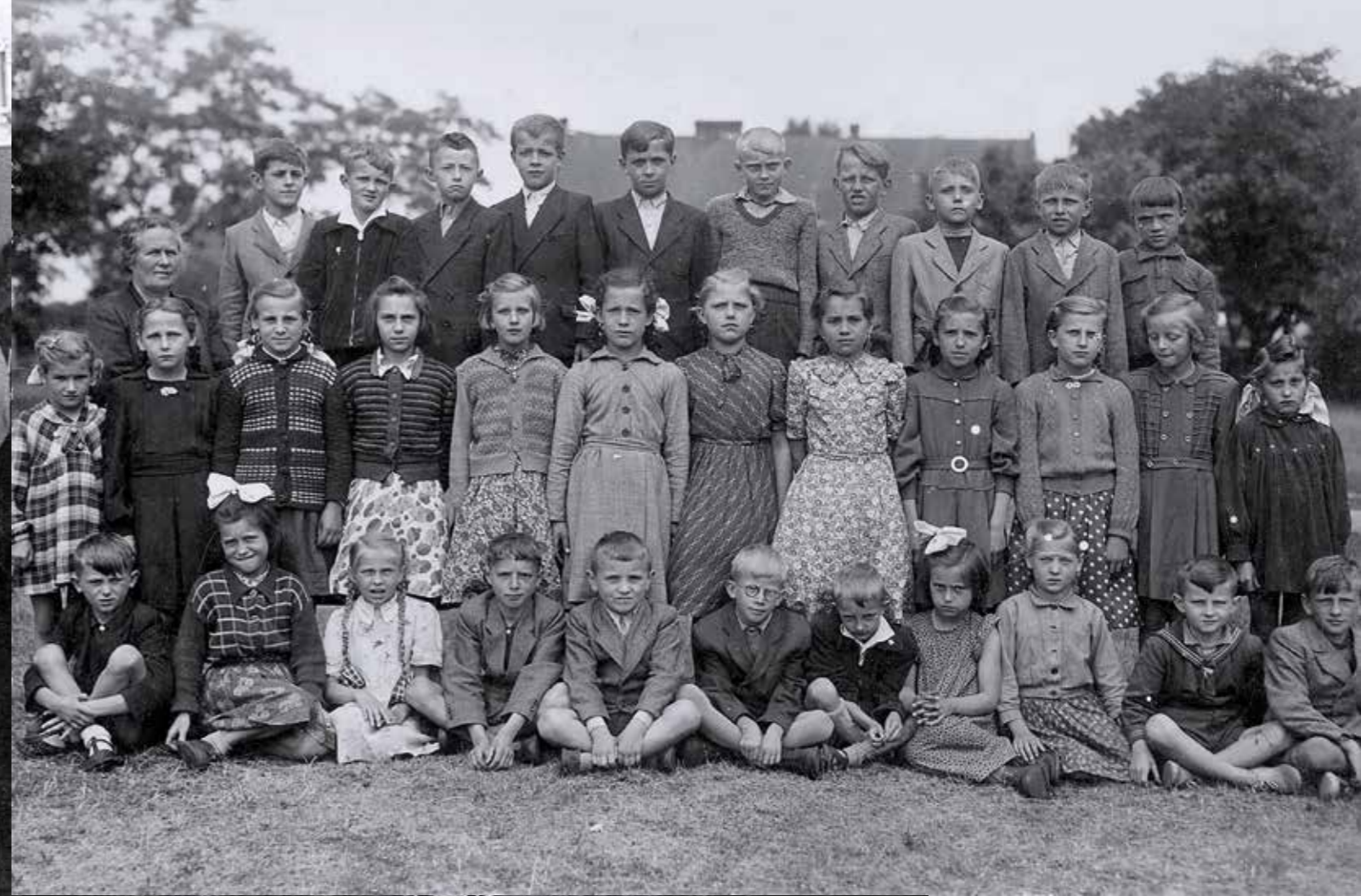


Powojenni mieszkańcy Grotowic, lata 50.–70. XX w., zbiory prywatne (fot. na s. 31–39)









Początek prac przy budowie
ZACH Metalchem, 1975 r.,
zbiory: MŚO



METALCHEM

W 1971 roku kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na czele z Edwardem Gierkiem, wdrożyło nową strategię gospodarczą. Przewidywała ona przede wszystkim szybki rozwój potencjału przemysłowego kraju w połączeniu z wyraźną poprawą materialnych warunków życia jego mieszkańców. W realizację programu aktywnie włączyły się też władze województwa opolskiego, a szczególnie ważne miejsce w ich planach zajmowało Opole. Kluczowe decyzje podejmowane były przez Komitet Wojewódzki PZPR; w praktyce najczęściej zależało od woli kolejnych pierwszych sekretarzy KW PZPR. W latach 1971–1980 funkcję tę sprawowali kolejno: Józef Kardyś (od lutego 1971 roku), Andrzej Żabiński (od marca 1973 roku) i Józef Masny (od lutego 1980 roku)¹⁹.

Do pierwszych ważniejszych przejawów „nowego kursu” należały obrady Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej w dniu 6 listopada 1971 roku, zwołanej w ramach przygotowań do VI Zjazdu PZPR. W jej trakcie władze wojewódzkie zadeklarowały, że istotne będzie umocnienie gospodarczej pozycji Opola jako stolicy regionu i wzmocnienie miejscowych środowisk robotniczych. W związku z tym rozpoczęto zabiegi o ulokowanie w tym rejonie nowego „zakładu kluczowego, nastawionego na produkcję finalną i zatrudniającego około trzech-czterech tysięcy osób”²⁰. Tak rozpoczęła się historia późniejszych Zakładów Aparatury Chemicznej Metalchem w Opolu.

Budowa zakładu ruszyła w 1975 roku, już po włączeniu Grotowic do Opola. W zamierzeniach była to supernowoczesna inwestycja na miarę XXI wieku, w istocie nigdy nie ukończona. Finansowana była z kredytu dewizowego w wysokości 20 mln dolarów, udzielonego przez Międzynarodowy Bank Współpracy Ekonomicznej w Moskwie²¹.



Początek prac przy budowie ZACH Metalchem, 1975 r.,
zbiory: MŚO

¹⁹ Z. Bereszyński, *Strategia dynamicznego rozwoju i jej realizacja na przykładzie Opola w latach 1971–1980*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2020, t. VII, s. 149–150.

²⁰ Tamże, s. 152.

²¹ Tamże, s. 159.

Po zakończeniu pierwszego etapu budowy (w planie dalszych 5 etapów – do roku 1990) opolski „Metalchem” będzie wytwarzał rocznie 40 tysięcy ton aparatury chemicznej, nie produkowanej dotychczas w kraju – podkreślał w 1975 roku dziennikarz „Trybuny Opolskiej”. Dość powiedzieć, że ciężar metalchemowskich urządzeń będzie sięgał 400 ton. Jest to zatem inwestycja, która w zasadniczy sposób zdecydowała o przyszłości Opola jako ośrodka urbanistycznego. W 1978 roku Metalchem winien być nie tylko wybudowany, ale też winien od razu podjąć pełną parą produkcję aparatów kolumnowych, reaktorów, wymienników ciepła i wielu innych urządzeń. Generalnym realizatorem zadania jest „Prochem”, a generalnym wykonawcą – OPBP 2 [Opolskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego]. Metalchem stanie się podstawą rozwoju polskiej chemii, a tym samym w stolicy regionu zostanie stworzona ważna gałąź gospodarki narodowej. Miasto zyska wydatnie. Wraz ze wznoszeniem hal fabrycznych wyrosną osiedla mieszkaniowe oraz szereg obiektów użyteczności publicznej²².

Trudna sytuacja gospodarcza i brak środków na realizację zaplanowanych przedsięwzięć (oprócz

²² Owacje i frustracje. Opolskie budowanie 1945–2005, red. K. Turwid, Opole 2006, s. 70–71.



Budowa „starego” osiedla, lata 70. XX w.
(najstarszy blok oddano do użytku ok. 1977 r.),
zbiory prywatne

Budowa „nowego” osiedla, połowa lat 80. XX w.,
zbiory prywatne



Budynek biurowy, tzw. łamaniec,
zbiory prywatne

Metalchemu zakładano cały szereg innych inwestycji²³) spowodowały, że budowy tego wielkiego zakładu²⁴, między innymi z własnym portem, nigdy nie doprowadzono do końca. W referacie wygłoszonym w lutym 1977 roku przez I sekretarza KW PZPR Andrzeja Żabińskiego podawano ją nawet jako przykład szczególnie źle zrealizowanej inwestycji. W grudniu 1979 roku znów była mowa o opóźnieniach, a wznoszony dla Metalchemu wieżowiec administracyjny pozostał nie ukończony i ostatecznie po wielu latach całkowicie go rozebrano.

Zakłady Aparatury Chemicznej rozpoczęły jednak swoją działalność na mniejszą – niż zakładano – skalę. Udało się nawet wybudować dwa osiedla mieszkaniowe. Najpierw powstał „stary”, a później „nowy” Metalchem. Planów związanych z budową „szeregu obiektów użyteczności publicznej” nie udało się w pełni zrealizować. Powstały tylko przedszkole i przychodnia lekarska.

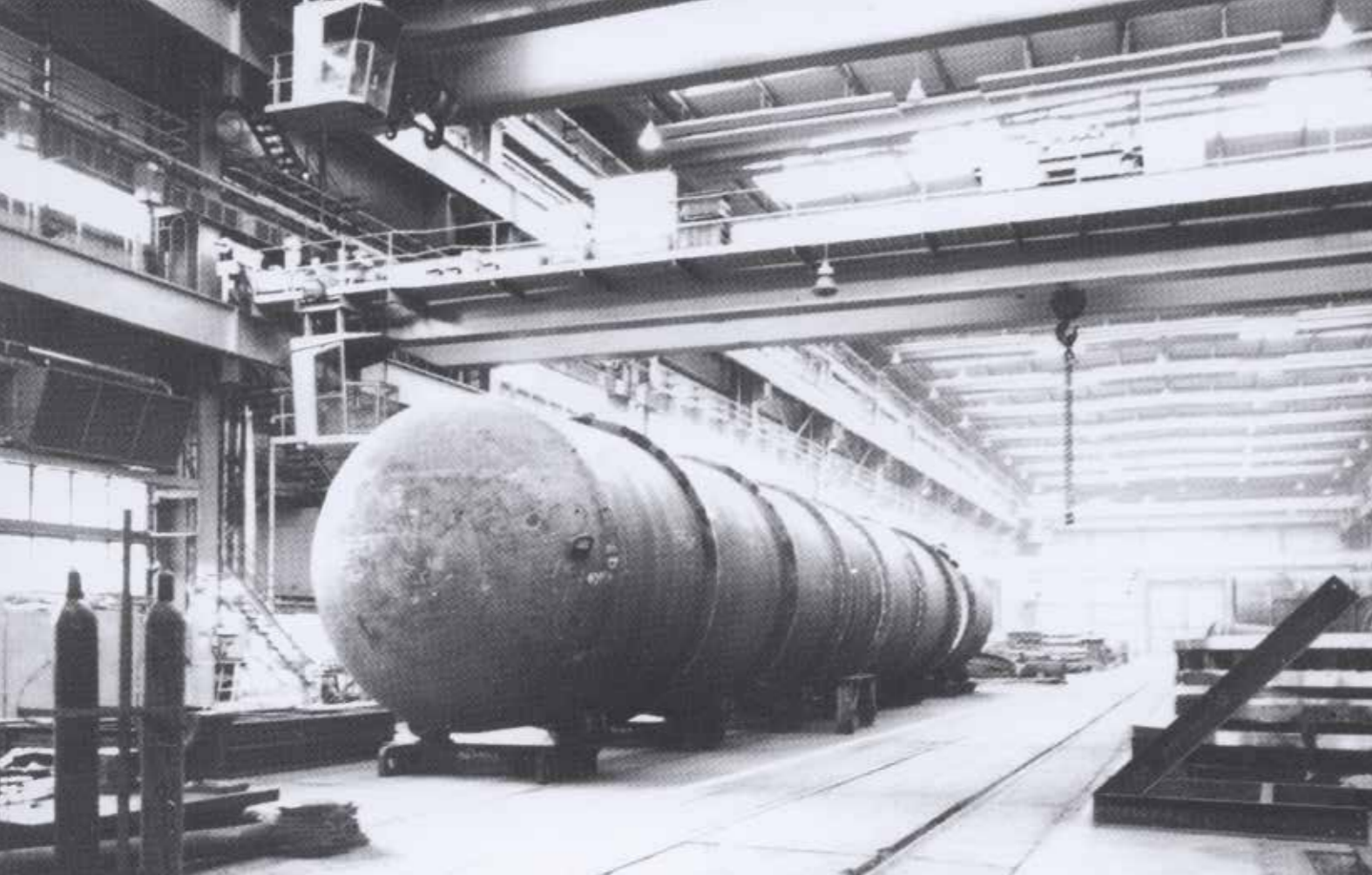
²³ Zob. szerzej: tamże, s. 152–160.

²⁴ Obszar zakładu obejmował ponad sto hektarów.

Nigdy nie ukończony biurowiec,
zwany też przez mieszkańców „Blue Tower”,
zbiory prywatne



„Stare” osiedle, lata 80. XX w.,
zbiory prywatne



W swej kilkudziesięcioletniej historii zakład przeżywał okresy niemałej prosperity, kiedy zatrudniał blisko dwa tysiące osób i produkował rocznie około 15 tysięcy ton aparatury (docelowo miało być podobno 40 tysięcy ton) na potrzeby polskiej chemii oraz krajów wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), eksportując ją także do Niemiec Zachodnich oraz na rynki azjatyckie. Podobno prowadzono też niezwykle dochodową produkcję specjalną dla wojska. Na początku lat 80. z Metalchemem związane będą m.in. zakupy jednej z dwóch największych w Europie pras do tłoczenia o nacisku siedmiu tysięcy ton²⁵.



Wnętrze zakładu ZACH Metalchem,
fot. z ulotki reklamowej,
lata 80./90. XX w.,
zbiory prywatne

²⁵ *Owacje i frustracje...*, s. 71.



Transformacja ustrojowa i przemiany gospodarcze spowodowały stopniowy spadek znaczenia zakładu. Przez kilkanaście lat próbowano jeszcze bronić się przed upadłością. Niestety bez powodzenia.

Upadek zakładu przyspieszyła tzw. powódź stulecia, do jakiej doszło w 1997 roku. 10 lipca, po przerwaniu wałów, wody Odry zalały niemal całą lewobrzeżną część Opola, wyspy Bolko i Pasiekę. Pod wodą znalazła się na wiele dni więcej niż czwarta część powierzchni miasta, w tym cały teren dawnego zakładu Metalchem. Na szczęście – poza nielicznymi wyjątkami – bloki mieszkalne obu osiedli nie zostały zalane.

Powódź, 1997 r.,
zbiory prywatne





„Stare” osiedle – widok w kierunku Groszowic
i Nowej Wsi Królewskiej, 2019 r., fot. L. Budyłowski



DZIELNICA VII

W 2019 roku – uchwałą Rady Miasta Opola nr XIV/236/19 – zdecydowano o połączeniu dotychczasowych dzielnic GROSZOWICE, GROTOVICE oraz NOWA WIEŚ KRÓLEWSKA w jedną. Otrzymała nazwę Dzielnic VII.



„Nowe” osiedle, 2019 r.,
fot. L. Budyłowski



Teren dawnego ZACH Metalchem, 2019 r.,
fot. L. Budyłowski



Grotowice, 2022 r.,
fot. L. Budyłowski



Grotowice, 2022 r.,
fot. L. Budyłowski



Grotowice, 2022 r.,
fot. L. Budyłowski



Kościół w Grotowicach, 2019 r.,
fot. L. Budyłowski